Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.09.2020 www.osw.waw.pl

Białoruski klincz. Kolejny tydzień protestów

Piotr Żochowski

20 września odbyły się kolejne masowe protesty w Mińsku. Wzięło w nich udział ok. 100 tys. ludzi. Do kilkutysięcznych manifestacji doszło też w miastach obwodowych (m.in. w Grodnie, Brześciu i Homlu) oraz rejonowych (m.in. w Lidzie i Nowopołocku). Organy porządkowe stosowały taktykę izolowania demonstrantów w celu utrudniania im przemieszczania się, a w Mińsku na ulice wyprowadzono ciężki sprzęt opancerzony blokujący dostęp do ważnych obiektów rządowych oraz armatki wodne. Manifestacje miały w większości charakter pokojowy, dochodziło jednak do punktowych starć demonstrantów z funkcjonariuszami OMON-u. Według danych organizacji Wiasna zatrzymano ponad 200 osób. Jedną z przyczyn dużej liczebności niedzielnych demonstracji było sobotnie stłumienie tradycyjnego marszu kobiet w Mińsku (5–7 tys. uczestników), w którego trakcie zatrzymano według danych MSW 390 osób, z czego większość po kilku godzinach zwolniono.

W ciągu ostatniego tygodnia obserwuje się wykorzystywanie nowych metod protestu przeciwko reżimowi. Dzięki inicjatywie kanału Nexta stworzono i upubliczniono dane osobowe ok. 2 tys. zidentyfikowanych funkcjonariuszy organów porządkowych stosujących przymus fizyczny wobec demonstrantów. Kolejną formą aktywności wymierzonej przeciwko rządzącym jest działalność tzw. cyberpartyzantów, rekrutujących się z białoruskich informatyków. Ich cel to zakłócanie funkcjonowania reżimowych stron internetowych (m.in. MSW czy służby podatkowej). W niektórych zakładach pracy zbierane są podpisy pod apelami o dymisję Łukaszenki i przeprowadzenie nowych wyborów, ale zasięg tej akcji nie jest duży.

W wywiadzie udzielonym 20 września rosyjskiemu portalowi informacyjnemu RBK Swiatłana Cichanouska po raz kolejny podkreśliła, że kryzys polityczny na Białorusi to protest przeciwko Łukaszence, a Białorusini nie zamierzają odwracać się plecami do Rosji. Potwierdziła też swoje wcześniejsze słowa, że porozumienia integracyjne z Moskwą, które w najbliższym czasie mogą zostać podpisane przez Łukaszenkę, zostaną po odsunięciu go od władzy zweryfikowane pod kątem zgodności z interesem narodowym.

16 września wizytę roboczą w Mińsku złożył minister obrony Rosji Siergiej Szojgu. Podczas spotkania z Łukaszenką i kierownictwem białoruskiego resortu obrony ustalono, że rosyjsko-białoruskie ćwiczenia „Słowiańskie braterstwo" odbywające się pod Brześciem zostaną przedłużone do 25 września. Zapowiedziano również zintensyfikowanie dwustronnych przedsięwzięć szkoleniowych w październiku. Dzień później Łukaszenka ogłosił, że ze względu na nieprzyjazną politykę Polski, Litwy i Ukrainy jest zmuszony ponownie skierować jednostki wojskowe na granicę zachodnią w celu jej „zamknięcia".

Komentarz

- Działania represyjne podejmowane wobec protestujących nie przynoszą wyraźnego spadku ich liczebności. Od trzech tygodni frekwencja na niedzielnych marszach w stolicy jest podobna, na poziomie ok. 100 tys. uczestników, nieznacznie spada jednak aktywność na prowincji, a także w dni powszednie. Choć w niedzielę starć z oddziałami OMON-u było więcej niż w minionych tygodniach, wciąż mają one charakter incydentalny. Społeczny gniew wynikający z utrzymywania się Łukaszenki przy władzy nie powoduje radykalizacji protestów, choć stopniowo wzrasta napięcie w ich trakcie, szczególnie wśród części demonstrantów nieobawiających się fizycznego przeciwstawienia się organom porządkowym. Jednocześnie zwiększa się samoorganizacja inicjatyw antyreżimowych. Portale społecznościowe kontynuują zbieranie i upublicznianie danych osobowych funkcjonariuszy MSW. Akcja ta może obniżyć morale np. w organach MSW, zarazem jednak może być wykorzystywana przez władze do konsolidacji struktur siłowych w opozycji do protestujących. Nasila się również aktywność tzw. cyberpartyzantów, zakłócających reżimowy system informatyczny.
- Postawa władz wciąż ma charakter wyczekujący: nie podejmują one ani decyzji o powrocie do masowych i brutalnych represji, ani też działań o charakterze politycznym mogących w przewidywalnej perspektywie uspokoić nastroje społeczne. Mińsk kontynuuje natomiast sztuczne kreowanie sytuacji zagrożenia zewnętrznego, czemu sprzyja wsparcie Moskwy. Wizyta rosyjskiego ministra obrony w Mińsku potwierdziła po raz kolejny, że Kreml przywiązuje ogromną wagę do zagwarantowania swobody operowania swoich sił zbrojnych na terytorium Białorusi. Była też sygnałem skierowanym do NATO i USA, że Moskwa jest zdeterminowana do utrzymania reżimu Łukaszenki. Zapowiedź intensyfikacji białorusko-rosyjskich ćwiczeń wojskowych wydaje się zwiastować, że udział jednostek Sił Zbrojnych FR, które będą odbywać szkolenia na terytorium Białorusi, może – w zależności od rozwoju sytuacji politycznej – przybrać formę rotacyjnej obecności militarnej.
- Potwierdzeniu propagandowej tezy reżimu o zewnętrznym zagrożeniu kraju służyła także deklaracja Łukaszenki o zamknięciu granic. W rzeczywistości na przejściach granicznych zaostrzono kontrolę białoruskich obywateli i spowolniono tempo odpraw transportu towarowego. Asertywne stanowisko Mińska wobec krytycznej oceny wydarzeń na Białorusi wyrażanej przez większość państw UE przedstawił 18 września szef resortu spraw zagranicznych Uładzimir Makiej. Stwierdził on, że nałożenie sankcji na państwo może doprowadzić do zastosowania „radykalnych środków" ograniczających intensywność kontaktów międzynarodowych oraz wprowadzenia sankcji odwetowych, obejmujących m.in. zmniejszenie swobody funkcjonowania mediów zagranicznych. Jako wariant skrajny i hipotetyczny wymienił możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych z państwem prowadzącym nieprzyjazną politykę wobec Białorusi.
- Aktywność Rady Koordynacyjnej skupia się nadal na propagowaniu postulatu doprowadzenia do nowych wyborów prezydenckich i podkreślaniu, że opozycja nie reprezentuje poglądów antyrosyjskich, choć jest krytyczna wobec kontaktów Kremla z Łukaszenką. Rada kontynuuje także działania na rzecz pozyskania wsparcia międzynarodowego i uzyskania trwałego statusu ośrodka władzy tymczasowej. Ważnymi

elementami taktyki Cichanouskiej są akcentowanie braku niechęci do Rosji i sygnalizowanie gotowości do nawiązania kontaktu z jej władzami. Ma to służyć przede wszystkim zdezawuowaniu linii przekazu informacyjnego Moskwy i Mińska, przedstawiającej opozycjonistkę jako marionetkę Zachodu, zainteresowaną ograniczeniem relacji Białorusi z Rosją.